Hodak, Magdalena

Court-show jako gatunek telewizyjny

Kultura Media Teologia 3, 8-20

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

KULTURA – MEDIA – TEOLOGIA
2010 nr 3, s. 8-20.

Magdalena Hodak

Court-show jako gatunek telewizyjny

STRESZCZENIE:

SĄDOWE WIDOWISKA SĄ REPREZENTOWANE W TVN PRZEZ PROGRAMY: SĘDZIA ANNA MARIA WESOŁOWSKA I SĄD RODZINNY. ARTYKUŁ SKUPIA SIĘ NA ICH WYRÓŻNIKACH: KREOWANIU AUTENTYZMU, SPECYFICZNEJ BUDOWIE FABUŁY, DYDAKTYCE. GATUNEK TELEWIZYJNY, OKREŚLANY JAKO COURT-SHOW, JEST OPARTY NA SCHEMACIE PROCESU SĄDOWEGO, KTÓRY PRZYPOMINA PRZEDSTAWIENIA TEATRALNE. TECHNIKI TELEWIZYJNE DODATKOWO UŁATWIAJĄ I UATRAKCYJNIAJĄ ODBIÓR. NALEŻĄ DO NICH RETROSPEKCYJNE FILMIKI ILUSTRUJĄCE USTALENIA PROKURATORA ZAWARTE W AKCIE OSKARŻENIA, PASKI Z INFORMACJAMI O BOHATERACH ORAZ ICH NAJBARDZIEJ ZNACZĄCE WYPOWIEDZI. SĄDOWY SERIAL REALIZUJE SPOŁECZNĄ MISJĘ W RZECZYWISTOŚCI UKSZTAŁTOWANEJ PRZEZ KULTURĘ MASOWĄ.

SŁOWA KLUCZOWE:

SĄD, SĘDZIA, TELEWIZJA

ABSTRACT:

THE COURT-SHOW GENRE IS REPRESENTED ON TVN STATION BY TWO PROGRAMMES: SĘDZIA ANNA MARIA WESOŁOWSKA (JUDGE ANNA MARIA WESOLOWSKA) AND SĄD RODZINNY (THE FAMILY COURT). THIS ARTICLE PRESENTS THE PERMANENT FEATURES OF SUCH SHOWS: WAYS OF ACHIEVING THE AUTHENTICITY AND THE SPECIFIC CREATION OF THE PLOT, DIDACTICS. A COURT- SHOW GENRE IS BASED ON THE TRIAL SCHEME THAT IS STAGED AS A THEATRICAL PERFORMANCE. THE TELEVISION TECHNIQUES ADDITIONALLY MAKE THE PERCEPTION ATTRACTIVE AND EASY: THE FLASHBACKS ILLUSTRATE THE PROSECUTOR'S ASSUMPTIONS AND HIS WAY OF THINKING, HIS DEDUCTION, THE SUBTITLES INCLUDE INFORMATION ABOUT THE TRIAL PARTICIPIENTS AND SIGNIFICANT STATEMENTS OF THE BOTH PARTIES. A SOCIAL MISSION IS REALIZED BY COURT-SHOW IN OUR REALITY OF MASS CULTURE.

KEYWORDS:

COURT, JUDGE, TV

Proszę wstać, sąd idzie" - ten zanikający na salach rozpraw zwrot stał się wizytówką court-show. Sądowe widowisko jest jednym z gatunków współczesnej telewizji. Według precyzującego określenia, gatunek telewizyjny to „pewne konstrukty teoretyczne, umożliwiające nam wyróżnienie programów telewizyjnych o podobnej budowie, rządzących się własnymi regułami"[1].

Przedmiotem niniejszych rozważań jest wyodrębnienie i określenie charakterystycznych cech gatunkowych court - show, na podstawie programów produkowanych dla polskiego widza.

Pierwszy odcinek sądowego serialu *Sędzia Anna Maria Wesołowska* został wyemitowany 6 marca 2006 roku Obecnie jest on nadawany w poniedziałki, środy i piątki w TVN. Od 4 marca 2008 r. ta sama stacja, ale we wtorki i czwartki, emituje reprezentujący ten sam gatunek program pt. *Sąd rodzinny*. Obie produkcje, reżyserowane przez Macieja Świerzawskiego, powstają na licencji Constantin Entertainment. Ich pierwowzorem są niemieckie seriale *Sędzia Aleksander Hold* (niem. *Richter Alexander Hold*) i *Sędzia Barbara Salesh (Richterin Barbara Salesh*). W tym miejscu zaznaczyć należy, iż Telewizja Polska nadawała w 1973 r. program *Proszę wstać, sąd idzie*, który był prekursorem dzisiejszych produkcji.

U podstaw podziału na dwa programy court-show leżą dziedziny prawa. W *Sędzi Annie Marii Wesołowskiej* zapadają wyroki w sprawach karnych (pobicie, rozbój, zniszczenie mienia, gwałt, przemoc w rodzinie, zabójstwo). *Sąd rodzinny* analizuje np. po-

> Z oczywistych powodów trudno transmitować proces i skupiać na nim bez przerwy uwagę widzów. Procesy w rzeczywistym czasie ciągną się miesiącami, a nawet latami. Ponadto prawnicy posługują się mało komunikatywnym, hermetycznym językiem. Sporo spraw (przede wszystkim rodzinnych) toczy się za zamkniętymi drzwiami. Niewiele jest osób, które jako publiczność chcą przyglądać się jawnym rozprawom. Zdają się na wybiórcze pośrednictwo mediów. Court-show w odmienny sposób zaspokaja zainteresowanie sądowym światem.

[1] J. Uszyński, *Telewizyjny pejzaż genologiczny*, Warszawa 2004, s. 56.

zwy o alimenty, zmianę wyroków rozwodowych, ograniczenie praw rodzicielskich. Zajmuje się także przestępstwami popełnianymi przez nieletnich.

Court-show zaliczany jest do większej grupy gatunkowej seriali prawniczych, które podbiły serca widzów z USA (np. *Prawnicy z Miasta Aniołów* czy *Kancelaria Adwokacka*). Seriale sądowe zdobyły popularność w krajach Europy Zachodniej. O widzów walczy dzisiaj w Niemczech aż pięć podobnych produkcji[2]. Widownia polskich court-show przekracza łącznie ponad 4 mln odbiorców[3].

Wątki sądowe nie są w sztuce niczym nowym. Court-show „ma krewnych" w filmie fabularnym - dramat sądowy[4], a także w literaturze - thriller sądowy[5] . Nietrudno dopatrzeć się też związku court-show z inscenizacjami TV[6] czy opartymi na dokumentach filmami telewizyjnymi[7].

Kreowanie autentyzmu

Transmisje z autentycznych rozpraw rzadko można w śledzić w telewizji[8]. Pocięte fragmenty tzw. medialnych spraw wykorzystywane są w programach informacyjnych. Obszerniejsze sceny z rozpraw stają się budulcem filmów dokumentalnych[9].

Z oczywistych powodów trudno transmitować proces i skupiać na nim bez przerwy uwagę widzów. Procesy w rzeczywistym czasie ciągną się miesiącami, a nawet latami. Ponadto prawnicy posługują się mało komunikatywnym, hermetycznym językiem. Sporo spraw (przede wszystkim rodzinnych) toczy się za zamkniętymi drzwiami. Niewiele jest osób, które jako publiczność chcą przyglądać się jawnym rozprawom. Zdają się na wybiórcze pośrednictwo mediów. Court-show w odmienny sposób zaspokaja zainteresowanie sądowym światem.

W programach telewizyjnych court-show nazywany jest najczęściej serialem fabularno–dokumentalnym. Takie określenie pomaga widzowi w rozkodowaniu przekazu.

---

2 Sprawiedliwa ręka telewizji, 5.03. 2006, http://www.newsweek.pl/artykuly/sekcje/spoleczenstwo/sprawiedliwa-reka-telewizji,14850,1 (23 07.2010).

3 Średnia oglądalność trzech pierwszych odcinków *Sądu rodzinnego* wyniosła 2,11 mln widzów wynika z danych AGB Nielsen Media Research przygotowanych dla Wirtualnemedia.pl. Podobną widownią co *Sąd rodzinny* cieszy się emitowana już od dwóch lata w TVN *Sędzia Anna Maria Wesołowska*. Od marca program pokazywany jest w poniedziałki, środy i piątki, a śledzi go średnio 2,01 mln osób.

4 Np. Sidneya Lumeta *Dwunastu Gniewnych Ludzi*, USA, 1957r.

5 Mam na myśli *Ławę przysięgłych* Johna Grishama, USA, 1996r., zekranizowaną w 2003r.

6 M.in. spektakl Teatru TV wystawiony przez Jerzego Antczaka w 1969. Scenariusz oparto na autentycznych dokumentach i stenogramach. Wykorzystano także fragmenty archiwalnego filmu z Auschwitz-Birkenau, wyświetlonego w trakcie procesu. Inscenizacja procesu w Norymberdze Antczak zrealizowana rok później w formie fabularyzowanego filmu fabularnego.

7 Np. film telewizyjny wg scenariusza H.M. Kipphardta *Sprawa Oppenheimera*, oparty na dokumentach przesłuchania twórcy bomby atomowej.

8 Tego typu relacje są wyjątkami. TVP transmitowała proces sprawców zabójstwa księdza Jerzego Popiełuszki, który do historii przeszedł jako „proces toruński" (27.12.1984 – 7.02.1985).

9 Dobrym przykładem takiego zabiegu jest dokument BBC, osłaniający kulisy łódzkiej afery „łowców skór". (reż. Fredrik von Krusenstjerna, Richard Solorz, *Necrobusiness*, Szwecja 2008,).

Daje do zrozumienia, czego można się po nim spodziewać. Wystrój studia nagraniowego Constantin Entertainment (w podwarszawskim Konstancinie - kręcony był tam m.in. „Big Brother") nie pozostawia wątpliwości, gdzie rozgrywa się akcja.

Na ekranie widzimy salę sądową. Scenariusze opowiedzianych w court-show historii są zaczerpnięte z wokand. Ubrani w togi aktorzy grają zwykle swoje zawody (grający prokuratorów Paweł Sobczak, Paweł Panek i Artur Łata w rzeczywistości są adwokatami). Scenariusze kończą się słowami: „Udzielam głosu pełnomocnikom stron", a oni sami dopisują swoje kwestie. Wyrok i treść uzasadnienia też nie są z góry ustalone[10].

Uczestnicy procesów mówią własnym językiem. „Tato, no, kurde, daj już spokój! To ja zniszczyłem ten samochód"[11], „Co ty za manianę odwalasz?"[12] , „To są jakieś ściemy", „To spoko ziom, tylko spiknął się z nieodpowiednią lasencją"[13]. Posługują się obrazowaniem związanym z miejscem ich zamieszkania: „Sandra to co innego, zdrowa, dorodna, wykarmiona i gotować umie"[14].

Przesłuchiwanymi targają emocje. Młodsza siostra szlocha, krzyczy na swoją starszą, gdyż po jej ucieczce z domu to ona stała się ofiarą ojca gwałciciela[15]. Na niewiernego narzeczonego zdradzana rzuca się z pięściami. Interweniuje strażnik [16]. Takie sytuacje zdarzają się w sądach, choć court-show zdaje się je przejaskrawiać.

Autentyzm kreowany jest poprzez pokazanie prozaicznych sytuacji. Wzywanego świadka nie ma na korytarzu, ale za jakiś czas na salę wpada zziajana pani Halina i tłumaczy: „Przepraszam za spóźnienie, źle się czułam. Ledwo się przyczłapałam"[17]. Kiedy mdleje świadek, na sądowy korytarz zostaje wezwany lekarz[18]. Takie zabiegi dynamizują akcję.

Uzasadnione, zakłócające autentyzm wątpliwości może budzić uczestnictwo publiczności w sprawach dotyczących gwałtu czy rozprawach rozwodowych. Są one momentalnie rozwiewane poprzez zwroty typu: „Sąd może wyłączyć jawność rozprawy. Jaka jest pani decyzja?" Ofiara gwałtu żąda, aby publiczność usłyszała o jej nieszczęściu[19]. Uczestnictwo publiczności w procesie niewątpliwie wzmacnia u telewidza poczucie autentyczności.

Czas, który upływa od zdarzenia do procesu jest przybliżony do czasu rzeczywistego. Wynosi przeważnie kilka miesięcy.

---

[10] O swobodnym dopisywaniu kwestii: E. Gorczyca *Zagra sędziego w serialu TVN*, http://www.nowiny24.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20080222/WEEKEND/966592478 (12.08.2010)

[11] S.R., 11. 05.2010., odc. 127.

[12] S.R., 22.04.2010, odc. 122.

[13] S.A.M.W., 19.04.2010, odc. 495.

[14] S.A.M.W., 31.03. 2010, odc. 488.

[15] S.R., 6.05.2010, odc. 126.

[16] S.A.M.W., 23.04.2010, odc. 497.

[17] S.A.M.W., 7.05.2010, odc. 502.

[18] S.A.M.W., 17.03.2010, odc. 483.

[19] S.A.M.W., 29.03.2010, odc. 487.

Fazy akcji-procesu

Poszczególne odcinki court-show tworzą zamknięte całości. Przy oglądaniu kolejnej części nie trzeba znać poprzedniej. Powtarzają się jedynie orzekający, pozostali pracownicy sądu, pełnomocnicy. Wmontowane w sądowy schemat jednowątkowe fabuły w court-show rozwijają się w klasyczny sposób. Ekspozycję stanowi akt oskarżenia: „Oskarżam Dawida Wojtczaka o to, że w dniu 12 sierpnia w Michałowicach, działając z bezpośrednim zamiarem, zabił Tomasza Sołtysiaka. Od pewnego czasu oskarżony pozostawał w ostrym konflikcie z Michałem Sołtysiakiem. Pewnego dnia mężczyźni umówili się koło starej szopy na obrzeżach wsi. Po raz kolejny rozmawiali o pieniądzach, których Tomasz Sołtysiak nie chciał oddać oskarżonemu za uszkodzenie jego samochodu. W czasie spotkania między oskarżonymi doszło do gwałtownej kłótni. W jej trakcie Dawid Wojtczak zadał trzy ciosy nożem w klatkę piersiową. Wskutek przebicia lewej komory serca, Tomasz Sołtysiak natychmiast zmarł. Z opinii psychiatrycznej wynika, że oskarżony był poczytalny w chwili popełniania zarzucanego czynu. Za zabójstwo przewidziana jest nawet kara dożywocia” [20].

W akcję wprowadzać może także odautorski wstęp: „Tamara Wierzbowska, autorka bestsellerowych powieści, nie ma szczęścia w życiu osobistym. Jej dwudziestoletni syn Daniel pozywa ją o alimenty. Daniel studiuje i twierdzi, że nie może podjąć stałej pracy. Do tej pory pieniądze na utrzymanie przesyłała mu matka. Wszystko zmienia się, gdy zamieszkał z dziewczyną. Daniel twierdzi, że matka jest zwyczajnie zazdrosna o uczucie do Eweliny i dlatego pozbawiła go pieniędzy. Tamara jako główny powód wstrzymania pieniędzy podaje klapę jej ostatniej książki i problemy finansowe”[21].

Zawiązaniem akcji jest przedstawienie stanowisk stron. Akcja rozwija się w trakcie kolejnych scen. Rozpoczynają się one wraz z wejściem kolejnych świadków. Uzupełniana wciąż nowymi elementami opowieść zaczyna nabierać rumieńców. Wzmacnia je zastosowanie suspensji. Wciągnięty w akcję odbiorca zostaje ze swoimi emocjami do końca przerwy reklamowej. Napięcie jest podtrzymywane złożoną z pociętych scen zapowiedzią drugiej części rozprawy.

Punkt kulminacyjny to z reguły moment, kiedy sąd dopuszcza dowód z zeznań nagle pojawiającego się świadka. Badania DNA na salę sądową przynosi brat oskarżonej o poturbowanie teściowej. Okazuje się, że niesłusznie zarzuciła ona synowej, że ma dziecko z kolegą syna [22]. Często też pojawiają się nowe okoliczności, zapowiadające nagły zwrot akcji. Oskarżony o zatrucie produktów w supermarkecie dowiaduje się, że żona usunęła ciążę, a nie straciła jej. Zatrucie żywności było zemstą wobec pracodawcy za powierzanie jego żonie ciężkich prac, mogących wywołać poronienie. Tymczasem niedoszłym ojcem dziecka jego żony był właśnie ów pracodawca[23].

---

20 S.A.M.W., 7.05. 2010, odc. 502.

21 S.R., 4.05. 2010, odc. 125.

22 S.A.M.W., 31.03.2010, odc. 488.

23 S.A.M.W., 24.03.2010, odc. 485.

W sprawie o wyrażenie zgody na małżeństwo nieletniej przez cały czas sympatia widza jest po stronie zakochanych młodych. Rodziny różnią się statusem materialnym i wykształceniem. Matka dziewczyny wydaje się niszczącą szczęście córki snobką. Kluczowe i zmieniające bieg akcji (procesu) są zeznania matki narzeczonego. Kobieta ujawnia plan napadu syna na dom rodziców narzeczonej. Córka rezygnuje z małżeństwa[24].

Przed salą rozpraw zebrali się przedstawiciele mediów i grupa gapiów. Powodem jest sprawa rozwodowa z powództwa gwiazdy serialowej. Okazuję się, że mąż wcale jej nie zdradził, tylko sama zdradę wyreżyserowała, prosząc o uwiedzenie męża swoją przyjaciółkę. Celebrytka chce się rozwieść, gdyż uważa męża za nieudacznika. W wyniku odkrytej intrygi zostaje orzeczony rozwód, ale z winy aktorki[25].

Sądowy spektakl wypełniają specyficzne dialogi – przesłuchania. Strony zadają pytania świadkom i odpowiadają na pytania sądu. Celem przesłuchania jest wydobycie jak największej ilości informacji, które przydać się mogą w rozwiązaniu zagadki czy sporu. Sąd drąży:" Co to znaczy, że jest ostatnio zagubiona? [26]. Dialogi posuwają akcję do wyjaśnienia stanu faktycznego i okoliczności zdarzenia czy konfliktu.

Wyrok lub postanowienie stanowią rozwiązanie akcji, rozstrzygnięcie konfliktu. Następuje uniewinnienie, skazanie, ewentualnie umorzenie. Powód osiąga cel albo ponosi porażkę.

Bohaterowie odcinków stają się postaciami tragicznymi, w toku procesu poznajemy ich uproszczony profil psychologiczny oraz motywację. Na sali sądowej pojawiają się biegli psychologowie i psychiatrzy, odczytywane są ekspertyzy. Oskarżony zabija swą byłą dziewczynę w porywie gniewu. Ciąży na nim piętno syna gwałciciela. Przeżywa, że nie jest z tego powodu akceptowany. Wypowiedziane pochopnie słowa "Jesteś jak ojciec"[27], prowadzą do przestępstwa.

Wychowanie

Konkretne, prezentowane w court-show historie są dobrym pretekstem do zapoznania z podstawami procedury sądowej, nauki zachowania podczas rozpraw. Zawierają wreszcie moralny osąd, wyrażony przede wszystkim w ustnym uzasadnieniu wyroku. To wszystko już na pierwszy rzut oka stanowi o specyfice court-show. Niejako skutkiem ubocznym tego gatunku jest popularyzacja wymiaru sprawiedliwości.

Nauka procedury odbywa się poprzez stawianie pytań i wydawanie instrukcji przez sędziów. Kierują je w stronę stron i świadków. Są to stałe elementy, eksponowane w każdym odcinku. Najbardziej eksploatowane, powtarzane niezmiennie pouczenie, dotyczy konieczności mówienia prawdy.

---

[24] S.R., 25.03.2010, odc. 114.

[25] S.R., 15.03.2010, odc.120.

[26] S.A.M.W., 14.04.2010, odc. 493.

[27] S.A.M.W., 10.03.2010, odc.479.

Przewodniczący składu sędziowskiego otwiera rozprawę, prosi o zaprezentowanie stanowisk stron, sygnalizuje przystąpienie do wysłuchania wyjaśnień oskarżonych, przesłuchania pozwanych i świadków, podejmuje decyzję o wezwaniu świadków na salę rozpraw, dopuszczeniu dowodu z nagrania czy zdjęcia. Wreszcie zamyka przewód sądowy, zapowiada końcowe głosy stron, ogłoszenie wyroku albo postanowienia.

Sędziowie pełnią rolę wychowawców, konsekwentnie zwracających uwagę oskarżonym, powodom, pokrzywdzonym, pozwanym i świadkom: „Panie Wawrzyniak, ale kiedy pan mówi, proszę się zwracać do sądu i proszę ciszej”[28]. Za niedostosowanie się do upomnień grozi kara porządkowa i inne sankcje: „Jeżeli jeszcze raz przeszkodzi pan oskarżonej, zostanie pan odprowadzony do aresztu śledczego”[29].

Wymiar sprawiedliwości nie pozostawia bez komentarza obraźliwych epitetów. „Jesteś bezczelna małpa – mówi oskarżony do świadka. Sędzia na to: ”Zapewniam pana, że zwierzęta o których pan wspomniał, znacznie lepiej zachowują się względem siebie jak pan w stosunku do żony”[30].

Sąd strofuje nie tylko za nazbyt wybujałe emocjonalne reakcje: „Do sądu, na salę rozpraw nie należy wchodzić z płaszczem. Proszę położyć płaszcz na ławeczce”[31]. Każe usunąć plakaty „Skazać mordercę”, „Śmierć za śmierć”[32].

Ganione jest złe zachowanie”: „Pan nie jest u siebie na polu, ale na sali rozpraw”[33]; „Proszę wyjąć rękę z kieszeni”[34]; „- Mieszkam ze starymi. - Z kim? - Z rodzicami”[35].

Wypowiedzi sądu mają charakter instruktażowy. Sąd informuje np., że „przestępstwo gwałtu nie jest ścigane z urzędu, więc, aby sprawca został ukarany, trzeba złożyć doniesienie”[36].

Z każdej pokazanej na sali sądowej historii wynika morał. Opowieść sądowa o ministrancie, który zabił księdza i okradł go z parafialnych pieniędzy, a za zrabowane środki kupił samochód, uczy, że nie warto łaszczyć się na łatwy zysk - aby coś mieć, trzeba na to zapracować[37].

Przesłuchanie oskarżonego staje się lekcją empatii dla rodzin ofiar. Mecenas broniąca młodej dróżniczki, która zasnęła i zapomniała zamknąć szlaban, bo wcześniej opiekowała się chorą matką , tłumaczy, że choć otrzymała wyrok roku pozbawienia wolności w zawieszeniu, to tak naprawdę z chwilą popełnienia błędu została skazana na dożywocie. Tego, że przez nią zginął człowiek, nie będzie w stanie wymazać z pamięci do

[28] S.R., 9.03.2010, odc. 109.

[29] S.A.M.W., 23.04.2010, odc. 497.

[30] S.R., 22.04.2010, odc.122.

[31] S.A.M.W., 15.03.2010, odc. 481.

[32] S.R., 19.02.2009, odc. 54.

[33] S.R., 23.03. 2010, odc. 113.

[34] S.A.M.W., 19.04. 2010, odc. 495.

[35] S.A.M.W., 14.04.2010, odc. 493.

[36] S.R., 27.05.2010, odc. 132.

[37] S.A.M.W., 19.03. 2010, odc. 483.

> Court-show nawiązuje do technik teatralnych. Wycinkowość przestrzeni jest naturalna, co nie wymaga teatralizacji na siłę. Sala rozpraw jest swoistą sceną. Rozgrywa się na niej dramat. Proces jest przedstawieniem, który „reżyseruje" przewodniczący składu sędziowskiego.

końca życia[38]. Świadek - matka córki, która nie chce płacić alimentów na syna, słyszy, że jej apodyktyczność unieszczęśliwiła rodzinę[39]. Ojciec – alkoholik ma przeanalizować sytuację i podjąć decyzję o leczeniu, ponieważ jego nałóg spowodował, że syn wszedł na drogę przestępczą[40].

Ostrą reprymendę otrzymuje od sędziego opiekunka starszej kobiety, która wykorzystuje jej położenie, aby wyłudzić pieniądze. „Wykorzystała pani naiwność i bezradność. Zachowała się pani w sposób wyjątkowo bezczelny"[41]. Na słowach się nie kończy, oszustka ma zwrócić pieniądze staruszce.

Ojciec, który sprowokował zięcia do popełnienia przestępstwa, słyszy od sądu, że unieszczęśliwił własną córkę: „Pański zięć znajdzie się w zakładzie karnym, ale to jest pozorny triumf"[42].

Potężny ładunek treści wychowawczych, umoralniających tkwi w ustnym uzasadnieniu wyroku. W swej warstwie stylistycznej realizuje ono cele wypowiedzi retorycznej: poucza, przekonuje, porusza[43]. Oto przykład: „Proszę państwa, bardzo często słyszy się z ust młodych ludzi takie słowa: „byłem młody, głupi, pijany". Proszę o wybaczenie. Proszę państwa, alkohol nigdy nie jest okolicznością łagodzącą. Alkohol niczego nie tłumaczy. Alkohol zawsze wpływa na zaostrzenie wymiaru kary. Pan powiedział dzisiaj: „żałuję, przepraszam", ale w obliczu tego nieszczęścia, o którym słyszeliśmy dzisiaj na sali, jak brzmią takie słowa? Ile one znaczą? Tak naprawdę nic. Proszę Państwa, czasu nie da się cofnąć. Nie za wszystkie czyny wystarczy powiedzieć przepraszam. Pani Kulisz! Szkoda że się Pani nie zorientowała, że coś się zmieniło, że ofiary gwałtów mogą dochodzić swych praw w godnych warunkach. Proszę Państwa, jeśli dochodzi do gwałtu, należy o tym natychmiast powiadomić policję. W tej chwili badania DNA, badania lekarskie,

---

38 S.A.M.W., 21.04.2010, odc. 496.

39 S.R., 4.05.2010, odc. 125.

40 S.A.M.W., 22.03. 2010, odc. 484.

41 S.R., 16.03.2010, odc.111.

42 S.A.M.W., 16.04. 2010, odc. 494.

43 O retorycznej funkcji m.in. wystąpień końcowych pisze E. Pawlak- Hejno „Mechanizmy retoryczne w „court-show" Sędzia Anna Maria Wesołowska, w: Styl - Dyskurs - Media, B. Bogołębska, M.Worsowicz (red.), Łódź 2010.

zeznania ofiary są mocnymi dowodami. Sprawca zostaje ukarany, a wtedy jest łatwiej pogodzić się z krzywdą, której doznaliśmy. Pani Kulisz! Chciałabym, aby jedną rzecz pani zrozumiała. W Polsce sprawiedliwość wymierzają sądy. To, co pani zrobiła jest tylko samosądem"[44].

Fakty ujawnione w trakcie rozprawy stają się pretekstem do jasnego przesłania, aby od razu podejmować leczenie, np. korzystając z pomocy Fundacji Urszuli Jaworskiej. Im szybciej choroba będzie leczona, tym większe szanse na sukces[45].

Orzeczenia mają walor wychowawczy: „Żaden rozsądny sędzia nie karze dla samego karania, ale po to, aby przestępstwa w przyszłości nie popełniano[46]". Dlatego np. oskarżony o spowodowanie uszkodzenia ciała młody człowiek musi za karę pracować społecznie w szpitalu[47].

Środki wyrazu

Court-show nawiązuje do technik teatralnych. Wycinkowość przestrzeni jest naturalna, co nie wymaga teatralizacji na siłę. Sala rozpraw jest swoistą sceną. Rozgrywa się na niej dramat. Proces jest przedstawieniem, który „reżyseruje" przewodniczący składu sędziowskiego. Do głosu dochodzą różne racje. Podział ról jest wyraźnie zaznaczony. Niebagatelną rolę odgrywa słowo. Są pytania i odpowiedzi, impulsywna często wymiana zdań, monologi pełnomocników oraz uzasadnienie wyroku. Jest niemal klasycznie zbudowana akcja, z zaskakującą intrygą. Pojawia się i publiczność - wbudowana w sądowy świat przedstawiony. Ma ona bezpośredni kontakt z aktorami. Reaguje, niejednokrotnie bardzo żywo, na to, co widzi i słyszy. Tak dzieje się np. kiedy świadek - dowcipniś zamawia pizzę dla łakomej koleżanki[48] lub odtwarzany jest przebieg wypadku teściowej, która spadła ze sceny na weselu po tym, jak synowa uderzyła ją bębnem i gitarą[49]. Komizm w court-show przeplata się z tragizmem.

Plansze informacyjne wykorzystywane są podobnie jak w docu-crime (*W11 - Wydział Śledczy, Detektywi*). Kiedy podczas rozpraw okazuje się, że zostało popełnione przestępstwo, sprawca zostaje zatrzymany bądź poinformowany o perspektywie postępowania prokuratorskiego. O jego wyniku informuje plansza kończąca odcinek serialu, np. "Jacek Gajewski (18) skazany na 2 lata pozbawienia wolności w zawieszeniu na 5 lat. Lektor dodatkowo informuje, że za porwanie i żądanie okupu za Ernesta Solińskiego[50]. Na paskach z napisami, niczym w talk-show, prezentowane są osoby, ich najbardziej zna-

44 S.A.M.W., 7 .05.2010, odc. 502.

45 S.A.M.W., 17.03. 2010, odc. 482.

46 S.A.M.W., 21.04.2010, odc. 496.

47 S.A.M.W, 17.03.2010, odc.482.

48 S.A.M.W., 28.04.2010, odc. 499.

49 S.A.M.W., 31.03.2010, odc..488.

50 S.A.M.W, 26.04.2010, odc. 498.

> Nagromadzenie instrukcji, obecność moralnych wskazówek, wynikających z opowiedzianych historii, każe usytuować court-show w obrębie twórczości dydaktycznej. Podobnie jak w bajce, celem jest pouczenie o szkodliwości pewnych zachowań, przekazanie konkretnej zasady etycznej. Court-show nie operuje alegorią. Zawarty na końcu morał, skupiony najczęściej w ustnym uzasadnieniu wyroku, to skutek konkretnych, rekonstruowanych na sali sądowej historii.

mienne wypowiedzi: „Oskarżony ma ciężki charakter, ale nikogo by nie skrzywdził"[51], a także informacje o wysokości wyroku.

Pokazaniu wcześniejszych zdarzeń służą retrospekcyjne ujęcia w trakcie odczytywania przez prokuratora aktu oskarżenia. Kojarzą się z filmikiem, nagranym z ukrycia kamerą video. Przesuwające się, wyblakłe kadry są niby-transmisją z umysłu oskarżyciela, który wedle zebranych dowodów ustalił fakty. Obraz ilustruje słowa, jest ich podkładem.

Owe filmiki są sposobem na wychodzenie poza przestrzeń sali sądowej. Podporządkowanie jej podprzestrzeni to urozmaicający narrację wyróżnik ewolucji programu. W nowszych odcinkach zdarza się też np., że akcja na chwilę przenosi się na zewnątrz, aby pokazać równolegle rozgrywające się zdarzenia. Są one zawsze bardzo ściśle związane ze sprawą, stanowią zazwyczaj milowy krok, zmierzający do wyjaśnienia kryminalno-sądowej zagadki. Widzimy np. mieszkanie ministranta, do którego wchodzi wikary, aby zdobyć dowód rzeczowy - ukradzioną kasetkę. Z dowodem przestępstwa przychodzi do sądu[52]. Wtedy zgromadzona publiczność dowiaduje się o tym, czego już zdążył domyślić się widz siedzący przed szklanym ekranem. W innym przypadku zdobywanie wiedzy przez serialową i rzeczywistą widownię odbywa się równocześnie. Dzieje się tak, gdy kamera wykonuje ruch zgodny z dyspozycją sędziego – filmuje sceny z przeznaczonego dla nieletnich, tzw. przyjaznego pokoju przesłuchań. Następnie uczestnicy procesu oglądają nagranie na umieszczonym na sali ekranie. Ten jest potrzebny także, gdy sąd zarządza odtworzenie dowodu rzeczowego w postaci nagrania wykonanego telefonem komórkowym bądź kamerą video.

---

51 S.A.M.W., 19.03.2010, odc.493.

52 S.A.M.W.,19.03.2010, odc. 483.

Muzyka w court-show ograniczona jest do minimum. Ścieżka dźwiękowa istnieje czasami jako podkład wybranych kwestii (np. uzasadnienia wyroku).

Co ciekawe - przerwy reklamowe nie powodują przypadkowego rozdarcia akcji, powodującego rozchwianie komunikacyjne[53]. Po pierwszej z przerw występują bowiem kolejni świadkowie, co zostało przed przerwą zapowiedziane telewizyjną, wmontowaną w program zajawką, złożoną ze zmiksowanych, podtrzymujących napięcie ujęć.

Po następnej przerwie sąd ogłasza wyrok, o czym telewidzowie też zostali uprzedzeni. W prawdziwym sądzie orzeczenia i zawsze ogłaszane są po naradzie, którą skład sędziowski odbywa w odrębnym pomieszczeniu. Przerwy reklamowe wpisują się niejako w przerwy w procesie.

Te naturalne, zaplanowane wejście bloków reklamowych kojarzą się z efektem, jaki daje kurtyna. Oprócz przekucia tego teatralnego rozwiązania na język telewizji, w court-show funkcjonują inne, wywodzące się z filmu środki wyrazu. Kamera raptownie wdziera się w czołówkę, rozrywa ją na dwie części. Pokazuje np. rozmowę na sądowym korytarzu tuż przed rozprawą bądź poprzedzającą akcję scenę z aresztu śledczego. Owa „kurtyna" występuje w postaci wspomnianych przerw reklamowych. Kamera nie porusza się tak płynnie jak w filmie, porusza się w zamkniętej przestrzeni (sala sądowa) i przyporządkowanych jest fragmentach podprzestrzeni (przyjazny pokój, areszt, korytarz sądowy). Marcin Czerwiński zauważa: „Ruchomy punkt widzenia i sposób konstruowania przestrzeni, jako przestrzeni ciągłej, upodabniają teatralne widowiska do filmu" [54]. Court-show zdołał wypracować w tej materii swoją tożsamość. Ruch kamery podporządkowany jest fazom procesu, nie oddala się po to, aby skupić się na odtwarzaniu w bardziej filmowy sposób samej fabuły, czyli ciągu zdarzeń, układanych drobiazgowo w trakcie sprawy w spójną całość.

Wnioski

Nagromadzenie instrukcji, obecność moralnych wskazówek, wynikających z opowiedzianych historii, każe usytuować court-show w obrębie twórczości dydaktycznej. Podobnie jak w bajce, celem jest pouczenie o szkodliwości pewnych zachowań, przekazanie konkretnej zasady etycznej. Court-show nie operuje alegorią. Zawarty na końcu morał, skupiony najczęściej w ustnym uzasadnieniu wyroku, to skutek konkretnych, rekon-

[53] Reklamy zakłócają proces odbioru, wprowadzając do procesu komunikacyjnego zintensyfikowany „szum"" (...) „ w odmienny sposób dokonuje się rozchwianie struktur tekstowych w telewizji komercyjnej (TV Polsat, TVN) oraz satelitarnej (TV Polonia)1) analiza konkretnych bloków programowych przekonuje, że każdy emitowany tekst (dzieło o konstrukcji pierwotnie zamkniętej) jest wielokrotnie przerywany blokami reklamowymi. Powoduje to poważną dekonstrukcje kompozycji tekstu. Ingerencja w tekst przynosi szkodę nie tylko w postaci rozregulowania struktury wewnętrznej dzieła, lecz także wprowadza poważne utrudnienia w jego odbiorze". B. Fiołek-Lubczyńska O *telewizji i jej współczesnych formach tekstowości*, w: *Wypowiedź dziennikarska. Teoria i praktyka*, B. Bogołębska i A. Kudra (red.), Łódź 2008, s. 107.

[54] M. Czerwiński, Telewizja wobec kultury, Warszawa 1973, s.131.

struowanych na sali sądowej historii. Ich schematem, bliskim specyfikacji Proppa[55] jest dążenie do zażegnania konfliktów, zrozumienie błędu, naprawienie zła.

W schemacie sądowej rozprawy tkwi dydaktyczny potencjał. Z upodobaniem wykorzystują go zresztą nauczyciele. Podczas lekcji uczniowie przerabiają wszak klasę na salę rozpraw, wchodzą w sądowe role, aby np. wyrokować w sprawie Balladyny, Antygony, Prometeusza, alkoholu czy papierosów.

Court- show trwa 45 minut, czyli tyle, ile godzina lekcyjna. Sądowe widowisko jest swoistą lekcją, ale przeprowadzoną w widowiskowej oprawie fikcji. Seriale sądowe nie przypominają tradycyjnych programów oświatowych (np. *Agrobiznes*). Barbara Giza pisze o zjawisku edutainmentu we współczesnej telewizji. Jego istotą jest podawanie treści edukacyjnych w formie rozrywkowej. Taki cel postawił przed sobą amerykański Discovery Channel. Autorskie programy z gatunku edutainement nie zastąpią tradycyjnej edukacji uniwersyteckiej, są raczej jej odpowiednikiem z kręgu kultury masowej[56]. Podążając tym tropem należałoby stwierdzić, iż sądowe widowisko nie zastąpi wiedzy o procedurach, jakie tkwią w kodeksowych zapisach (w court-show nie ma np. możliwości apelacji). Nie można też zawartości merytorycznej omawianej produkcji telewizyjnej postawić na równi z walorami informacyjnymi broszur oświatowych[57] czy treściami wychowawczymi serwowanymi w rodzinie czy szkole. Są one raczej ich masowokulturowym substytutem. Seriale sądowe określić należałoby szerzej, z uwagi na podporządkowanie celom wychowawczym, jako didactic- show czy moraltainment.

Przed ekrany wabią obyczajowe, kryminalne opowieści, w które widzowie angażują się emocjonalnie. Sprawami ekscytują się jeszcze po zgaszeniu telewizora. Dyskusję na temat sądowych wyroków i postanowień przenosi się na fora internetowe. Bez wątpienia: „Widowisko telewizyjne daje programom edukacyjnym niezbędna atrakcyjność poprzez wprowadzenie elementów niespodzianki, zaskoczenia, przedstawiania treści w sposób przystępny i jednocześnie przykuwający uwagę"[58]. W przypadku court- show elementy zaskoczenia, napięcia, poszukiwania faktów, ubrane są w kostium, naśladującej rzeczywistość, fikcji.

Aleksander Kumor zauważa, że fikcyjne elementy treści pozwalają odpowiednio zagęścić materiał, usunąć elementy najmniej istotne, wydobyć zjawiska typowe, wprowadzić konieczne uogólnienia[59] . Taki udramatyzowany koncentrat, oferowany w court-show, nie męczy masowego odbiorcy. Realizatorzy takich produkcji spełnić muszą wy-

---

55 W. Propp, *Morfologia bajki*, Warszawa 1976.

56 B.Giza, *Od zrób to sam przez sondę do edutainmentu*. W: *30 najważniejszych programów TV w Polsce*. W. Godzic (red.), Warszawa 2005. Str. 207 – 214.

57 Broszurę informacyjno-edukacyjną pt. *Będę świadkiem w sądzie w* 2010r. rozprowadzało Ministerstwo Sprawiedliwości.

58 B.Giza *Od zrób to sam...,* dz. cyt.,s. 210.

59 A. Kumor *Radio-Telewizja-Edukacja*, Warszawa 1986.

mogi atrakcyjności programów nie tylko pod względem treści (najciekawsze historie), ale i formy (nowatorskie rozwiązania techniczne).

Potencjał drzemiący w przedstawieniach sądowych dostrzegł Krzysztof Teodor Toeplitz, pisząc o wspomnianym we wstępie programie *Proszę wstać, sąd idzie* jako o jaskółce twórczości telewizyjnej, czyli „takiego działania, które inaczej, bez telewizji byłoby niemożliwe lub bez sensu". [60]

Treści propagowane w court-show zaliczyć trzeba do konstruktywnych, co w przypadku emitowania przez komercyjną stację jest krokiem do przodu[61].

Telewizja poprzez court-show, niezależnie od pobocznej funkcji popularyzującej sądownictwo, spełnia rolę „obok rodziny, Kościoła i szkoły „czwartego wychowawcy"[62]. Realizuje w ten sposób misję społeczną.■

O AUTORZE:

Magdalena Hodak *- (ur. 6.03.1966 r. w Łodzi) dziennikarka, doktorantka w Katedrze Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Łódzkiego. Ukończyła filologię polską na UŁ. Była asystentem w Zakładzie Teorii Literatury w Instytucie Teorii Literatury, Teatru i Filmu UŁ. Pracowała m.in. jako korespondent „Superekspresu", dziennikarz, sekretarz redakcji, redaktor naczelna "Nowego Życia Pabianic" („Pavox"), dziennikarz w „Dzienniku Łódzkim" (Polskapresse). Zwyciężczyni konkursu SDP na najlepszego dziennikarza Łodzi 2009r.*

WYKAZ SKRÓTÓW

S.A.M.W. *– Sędzia Anna Maria Wesołowska*
S.R. *– Sąd rodzinny*
odc. *– odcinek*
reż. *- reżyseria*

---

60 K.T. Toeplitz *Podglądanie na odległość*, Warszawa 1979, s. 35.

61 Pod kątem treści konstruktywnych i destruktywnym analizuje programy telewizyjne A. Gała, *Przekaz treści konstruktywnych i destruktywnych w programach telewizyjnych*, w: *Czas Pusty. Analiza treści programów telewizyjnych czterech nadawców polskich*, A.Gała, I. Uflik-Jaworska (red.) Lublin 2006. Autorka na Podsarnie badań programów z lat 2001- 2003 wyciąga wniosek, iż zdecydowanie więcej treści konstruktywnych jest przekazywanych nie przez komercyjnego, a publicznego nadawcę.

62 Takiego terminu używa K. Łuszczek, *Nowoczesna telewizja, czyli bliskie spotkania z kultura masową*. Kraków 2004.